# Fragment scenariusza adaptacji opowiadania Zofii Staneckiej „Pamięć drobinek” autorstwa Agnieszki Matan.

4. PL. LAS - PRZED DĘBEM. WIECZÓR.

Drobinki powoli wracają "z pracy". W pokojach zapala się światło. Drobinki biorą prysznic i przebierają się w czyste stroje. Maślak i Borówka grają przed dębem w wielkie warcaby zrobione z kamyków. Właśnie Borówka bije pionki Maślaka. Nagle nad nimi pojawia się wielki i groźny cień.

SOWA (O.S.) (tubalnym głosem): Hej Maślak, będziesz w nocy przy sośnie?

MAŚLAK: Cicho! Bo rodzice cię usłyszą i nigdzie mnie nie puszczą.

Z okna Dębu wychylają się RODZICE.

MAMA: Maślak! Widzimy się zaraz na Polanie Wspomnień.

MAŚLAK (do Sowy): Uciekaj! Widzimy się o północy!

TATA: Gotowi na ognisko?

Sowa odlatuje.

BORÓWKA: A mogę pójść z tobą?

MAŚLAK: Borówka, jesteś za mała!

## 5. PL. LAS - POLANA WSPOMNIEŃ. WIECZÓR.

Magiczny wieczór. Wszystkie Drobinki zgromadzone są dookoła ogniska. Ogniste iskry lecą w górę. Drobinki po kolei opowiadają, co dzisiaj się działo.

TATA: Dwa razy przeszliśmy las, zanim znaleźliśmy rodzinę tego małego borsuka. Już myślałem, że dzisiaj będzie biedak spał u nas!

BABKA: Nagrodźmy brawami dzielne Drobinki, które dzisiaj uratowały borsuczą rodzinę. Drobinki wiwatują.

MAŚLAK: Babciu! Opowiedz historię o pierwszym ziarenku.

BABKA: Oj znacie ją dobrze, codziennie ją opowiadam.

BORÓWKA: Ale to piękna historia! Babciu, prosimy!

BABKA: Dobrze.

Babka mości się wygodnie na swoim fotelu z kory.

BABKA: Wszystko zaczęło się od pierwszego ziarenka.

(Cięcie do animacji obrazującej wspomnienia babci)

BABKA (O.S.): Pamiętam czas, gdy była tu tylko ziemia. I nagle na ziemię spadło PIERWSZE, maleńkie ziarenko. Z tego ziarenka powoli wyrosło pierwsze drzewo. Potem pojawiały się nowe rośliny. A z każdą rośliną w lesie pojawiały się nowe Drobinki. Nosimy imiona leśnych roślin, a leśne rośliny noszą nasze imiona. Naszym przeznaczeniem jest dbanie o las i utrzymanie jego ciągłości. To my, leśne Drobinki, zrodzone z miłości do lasu i natury.

(Powrót do ogniska)

BABKA: Drobinki, robi się już późno. A jutro znów mamy dużo obowiązków. Śpijcie dobrze moi leśni strażnicy. Dobranoc.

DROBINKI (chórem): Dobranoc!